



Sygn. akt II USKP 226/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 listopada 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Katarzyna Gonera (przewodniczący)

SSN Józef Iwulski (sprawozdawca)

SSN Krzysztof Rączka

w sprawie z wniosku Z. B.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych [...] Oddziałowi w Poznaniu
o emeryturę górniczą,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 16 listopada 2022 r.,
skargi kasacyjnej organu rentowego od wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu
z dnia 12 marca 2020 r., sygn. akt III AUa 1484/18,

**oddala skargę kasacyjną i zasądza od organu rentowego na
rzecz wnioskodawcy tytułem zwrotu kosztów postępowania
kasacyjnego kwotę 240 (dwieście czterdzieści) zł.**

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 9 czerwca 2017 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych, Oddział w Poznaniu (dalej także ZUS lub organ rentowy) odmówił Z. B. (dalej wnioskodawca, odwołujący się lub ubezpieczony) prawa do emerytury górniczej. Od tej decyzji wnioskodawca złożył odwołanie a ZUS wniósł o jego oddalenie.

Wyrokiem z dnia 23 października 2018 r. Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Koninie zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, że przyznał wnioskodawcy prawo do emerytury górniczej od dnia 21 lutego 2017 r. (pkt 1); nie stwierdził odpowiedzialności organu rentowego za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji (pkt 2); a nadto zasądził od pozwanego organu rentowego na rzecz odwołującego się kwotę 180 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt 3).

Powyższy wyrok zapadł w oparciu o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne: ubezpieczony, urodzony 21 lutego 1967 r., złożył w dniu 30 stycznia 2017 r. wniosek o przyznanie prawa do emerytury górniczej. W świadectwa pracy górniczej z dnia 9 marca 2017 r. potwierdzono, że wnioskodawca wykonywał pracę górniczą określoną w art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (aktualnie jednolity tekst: Dz.U. z 2022 r., poz. 504 ze zm.; dalej jako ustawa emerytalna) w okresach: (-) od 18 listopada 1991 r. do 31 października 1994 r. - rzemieślnicy i inni robotnicy zatrudnieni stale na odkrywce przy wykonywaniu bieżących robót montażowych, konserwacyjnych i remontowych - zał. nr 2 pkt 32, (-) od 1 listopada 1994 r. do 30 kwietnia 1995 r. - spawacz maszyn i urządzeń górniczych oraz spawacz zatrudniony w stałej grupie remontowej na odkrywce i jego pomocnik - zał. nr 2 pkt 26, (-) od 1 maja 1995 r. do 31 grudnia 1995 r. - operator sprzętu pomocniczego i technologicznego na odkrywce - zał. nr 2 pkt 22, (-) od 1 stycznia 1996 r. do nadal - operator spycharek i maszyn wieloczynnościowych na odkrywce - zał. 3 cz. III pkt 4. Ponadto pracodawca wyjaśnił, że praca operatora realizowana jest w ciągu technologicznym kopalni i bierze on udział w procesach bezpośrednio związanych z wydobywaniem kopalin, polegającym na ręcznym lub zmechanizowanym urabianiu, ładowaniu oraz przewozie nadkładu i złoży oraz przy bieżącej konserwacji agregatów i urządzeń wydobywczych KTZ składających się z koparek wielonaczyniowych, zespołu połączonych przenośników taśmowych i zwałowarek.

Po przeprowadzeniu postępowania wyjaśniającego organ rentowy przyjął, że ubezpieczony udowodnił łącznie 8 lat, 10 miesięcy i 28 dni okresów pracy górniczej, przy czym do okresów takiej pracy uwzględnił okresy od 1 listopada 1994 r. do 30

kwietnia 1995 r. i od 1 maja 2008 r. do 9 marca 2017 r. (z wyłączeniem okresów zasiłków chorobowych) w wymiarze pojedynczym. ZUS nie uznał za pracę górniczą okresu zatrudnienia od 18 listopada 1991 r. do 31 października 1994 r. oraz okresu od 1 maja 1995 r. do 31 grudnia 1995 r., a także okresu pracy górniczej liczonej w wymiarze półtorakrotnym od 1 stycznia 1996 r. do 30 kwietnia 2008 r.

Sąd Okręgowy ustalił, że ubezpieczony podjął pracę w K. w K. od dnia 18 listopada 1991 r. Początkowo był zatrudniony na podstawie umowy o pracę na czas określony do dnia 31 stycznia 1992 r. i następnie do 15 października 1992 r. na stanowisku robotnik budowlany w dziale [...]. Był to oddział robót inżynierskich, który zajmował się wykonywaniem różnych robót na rzecz i na terenie odkrywek oraz budową różnych obiektów, a także wykonywaniem usług na rzecz innych podmiotów np. budową osiedla mieszkaniowego w K. i innych obiektów na terenie tego osiedla. Odwołujący się pracował jako robotnik budowlany i w trakcie pracy został skierowany na kurs maszynistów dźwigów wieżowych, który odbył w okresie od 18 marca 1992 r. do 2 kwietnia 1992 r. Po ukończeniu tego kursu odwołujący się posiadał uprawnienia do obsługi żurawi szynowych. W dniu 25 kwietnia 1992 r. kierownik Oddziału Roboty Inżynierskich [...] wystąpił z wnioskiem o przeszerogowanie odwołującego się na stanowisko operator żurawia szynowego. Następnie od dnia 1 czerwca 1992 r. do 15 października 1992 r. powierzono odwołującemu się stanowisko operatora maszyn budowlanych i sprzętu technologicznego. Po wygaśnięciu umowy zawartej na czas określony odwołujący zawarł kolejną umowę o pracę na czas określony do dnia 31 grudnia 1992 r. i został zatrudniony na stanowisku operatora maszyn budowlanych i sprzętu pomocniczego w tym samym oddziale [...]. W tym czasie odwołujący się posiadał jedynie uprawnienia do obsługi żurawia szynowego a tego rodzaju urządzenia nie są wykorzystywane do pracy na odkrywcę. W dniu 28 grudnia 1992 r. odwołujący się zawarł kolejną umowę o pracę ponownie na czas określony, na stanowisku operator maszyn budowlanych i sprzętu technologicznego w oddziale [...]. Stanowisko i charakter pracy odwołującego się nie uległy zmianie, mimo że w dniu 12 lutego 1993 r. odwołujący się uzyskał tytuł mistrza w zawodzie ślusarz maszynowy i w zawodzie spawacz elektryczny. Od dnia 1 listopada 1994 r. odwołujący się został przeniesiony na stanowisko spawacz w oddziale. Od tego

czasu rodzaj i charakter pracy ubezpieczonego zmienił się bowiem oddział, w którym był zatrudniony był to oddział górniczy a odwołujący się wykonywał swoją obowiązki na odkrywce. Jako spawacz ubezpieczony pracował przy remoncie przenośników taśmowych, przy przesuwaniu przenośników oraz przy remontach koparek. W kwietniu 1995 r. ubezpieczony ukończył kurs operatora spycharki i od 1 maja 1995 r. został przeniesiony na stanowisko operatora maszyn budowlanych i sprzętu technologicznego w oddziale [...]1, oddział nadkładowy. Odwołujący się pracował jako operator spycharki gąsienicowej na terenie odkrywki K. przy budowie dróg na odkrywce, przy skarpowaniu, przy odwodnieniu, przy przesuwaniu przenośników. Spycharki gąsienicowe mają szerokie zastosowanie w górnictwie odkrywkowym, są wykorzystywane m.in. przy przesuwaniu skał miękkich i kruchych, przesuwaniu urobku, zdejmowaniu nadkładu, formowaniu skarp i zwałowisk, przy utrzymywaniu w odpowiednim stanie dróg dojazdowych. Odwołujący się, obsługując spycharkę, wykonywał w tym czasie różne prace przygotowawcze na odkrywce K. związane z przesuwaniem przenośników (to jest wypychanie błota poza miejsce posadowienia przenośnika, gromadzenie kamieni, korzeni), wykonywał prace związane z odwodnieniem poziomów poza ścisłym zasięgiem koparki, wyrównywał teren w celu przetransportowania maszyny podstawowej lub posadowienia przenośnika, wykonywał prace przy budowie dróg dojazdowych na odkrywce umożliwiających dowóz pracowników do maszyny podstawowej. Z dniem 1 grudnia 1996 r. powierzono odwołującemu się stanowisko operatora maszyn budowlanych i sprzętu technologicznego - wydawcy paliw i smarów. Było to związane z tym, że ukończył on kurs gospodarki magazynowej produktów naftowych, jednak jako wydawca paliw odwołujący mógł pracować tylko okazjonalnie w soboty lub w niedziele, jeśli była taka potrzeba. Zasadniczy charakter obowiązków wnioskodawcy był taki sam (jak poprzednio) i polegał na wykonywaniu pracy operatora spycharki gąsienicowej. Od dnia 1 maja 1997 r. zmieniono odwołującemu się nazwę stanowiska, wpisując w angażu operator maszyn budowlanych-konserwator tras, a później również dopisano do operatora maszyn budowlanych stanowisko operator przenośników. Odwołujący się nie wykonywał jednak ani pracy operatora przenośników, ani też konserwatora tras, gdyż posiadał jedynie uprawnienia do obsługi przenośników taśmowych bowiem

ukończył odpowiedni kurs. Podstawowe obowiązki jakie wykonywał wiązały się z obsługą spycharki gąsienicowej, przy przesuwaniu przenośników, przy odwodnieniu, przy wyrównywaniu terenu, przebudowie dróg itp. Wszystkie te prace były wykonywane na odkrywce, tam gdzie było prowadzone wydobywanie.

Od lutego 1997 r. wprowadzona została dla wnioskodawcy ewidencja dniówek półtorakrotnych, w której przełożony odnotowywał dni kiedy ubezpieczony pracował bezpośrednio pod koparkami, wówczas praca ubezpieczonego polegała na podpychaniu końcówek skarp pod koło urabiające maszyny podstawowej, niwelowaniu terenu bezpośrednio pod koparkami, usuwaniu głazów, brył, ziemi, błota, korzeni, wykonywaniu prac porządkowych przy koparce, usuwaniu osuwów i skarpowaniu, a także prowadzeniu odwodnienia wokół maszyny podstawowej. Prowadzona na bieżąco ewidencja dniówek półtorakrotnych wskazuje, że w poszczególnych miesiącach była to różna liczba dniówek i tak: w 1997 r. od lutego łącznie 39 dniówek, w 1998 r. - 54 dniówki, w 1999 r. - 106 dniówek, w 2000 r. - 52 dniówki, w 2001 r. - 22 dniówki, w 2002 r. - 47 dniówek, w 2003 r. - 144 dniówek, w 2004 r. - 98 dniówek, w 2005 r. - 50 dniówek, w 2006 r. - 87 dniówek, w 2007 r. - 163 dniówki, w 2008 r. - 46 dniówek, w 2009 r. - 126 dniówek, w 2010 r. - 164 dniówek, w 2011 r. - 147 dniówek, w 2012 r. - 180 dniówek, w 2013 r. - 213 dniówek, w 2014 r. - 199 dniówek, w 2015 r. - 210 dniówek, w 2016 r. - 242 dniówki.

Od dnia 1 lipca 2000 r. powierzono wnioskodawcy stanowisko starszego operatora maszyn budowlanych i sprzętu technologicznego zakres jego obowiązków pozostał taki sam. W maju 2004 r. ubezpieczony uzyskał uprawnienia do obsługi spycharki kat. II do 220 kW, powiększył się więc zakres maszyn, które odwołujący mógł obsługiwać. Z dniem 1 września 2006 r. odwołujący został przeniesiony do oddziału utrzymania sprzętu technologicznego (M.). Nadal pracował jako operator spycharki na stanowisku starszy operator maszyn budowlanych i sprzętu technologicznego a zakres jego obowiązków nie uległ zmianie. Na tym stanowisku odwołujący się pracuje do chwili obecnej.

W związku z zamiarem ubiegania się o emeryturę górniczą ubezpieczony wystąpił do Komisji Weryfikacyjnej o ustalenie, że w okresach od 18 listopada 1991 r. do 31 października 1994 r. pracował przy budowie dróg, mostów, rowów odwadniających na poziomach roboczych odkrywki. Po rozpoznaniu wniosku

sporządzony został protokół, z którego wynika, że komisja uznała, że ubezpieczony pracował w okresie od 18 listopada 1991 r. do 31 października 1994 r. stale i w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku rzemieślnik wykonujący prace mechaniczne z załącznika 2 poz. 32. Powyższy protokół stanowił podstawę wystawienia odwołującemu się przez pracodawcę świadectwa wykonywania pracy górniczej za okres od 18 listopada 1991 r. do 31 października 1994 r. Już po złożeniu wniosku o emeryturę górniczą odwołujący się wystąpił z kolejnym wnioskiem do komisji weryfikacyjnej, który dotyczył okresu zatrudnienia od 1 stycznia 1996 r. do 31 grudnia 2006 r. Na podstawie wyników przeprowadzonego postępowania komisja weryfikacyjna stwierdziła, że wnioskodawca w okresie od 1 stycznia 1996 r. do 31 sierpnia 2006 r. pracował stale i w pełnym wymiarze czasu pracy jako operator spycharki i maszyn wieloczynnościowych według wykazu sporządzonego na komisji w dniu 9 lutego 2017 r. Powyższy protokół stanowił podstawę wystawienia przez pracodawcę nowego świadectwa wykonywania pracy górniczej i równorzędnej z pracą górniczą.

Sąd Okręgowy przywołał podstawę prawną, to jest art. 50a ust. 1 i 2 oraz art. 50c ust. 1 ustawy emerytalnej, określającą przesłanki przyznania pracownikowi emerytury górniczej. Następnie wskazał na art. 50d tej ustawy określający warunki zaliczenia okresów pracy w wymiarze półtorakrotnym, a także na poz. 32 i 22 załącznika do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 23 grudnia 1994 r. w sprawie określenia niektórych stanowisk pracy górniczej oraz stanowisk pracy zaliczanej w wymiarze półtorakrotnym przy ustalaniu prawa do górniczej emerytury lub renty (Dz.U. z 1995 r. Nr 2, poz. 8). Wskazał także na część III załącznika nr 3 do tego rozporządzenia. Sąd pierwszej instancji stwierdził, że przeprowadzone postępowanie dowodowe nie dało podstaw do ustaleń, że praca, jaką odwołujący się wykonywał w okresie od dnia 18 listopada 1991 r. do 31 października 1994 r. była pracą górniczą, bowiem ubezpieczony nie był zatrudniony stale na odkrywce, gdyż wykonywał też prace przy budowie szkoły w K., a następnie był zatrudniony na stanowisku operatora maszyn budowlanych i posiadał jedynie uprawnienia do obsługi żurawia szynowego, który nie był używany do prac na odkrywce. Powyższy okres zatrudnienia został uwzględniony w świadectwie wykonywania pracy górniczej wyłącznie na podstawie protokołu komisji

weryfikacyjnej, który został sporządzony w odległym czasie od spornego okresu i nie uwzględniał treści dokumentów, które były sporządzane na bieżąco w latach 1991-1994 i w sposób bardziej rzetelny odzwierciedlały przebieg zatrudnienia pracownika. W tej sytuacji - zdaniem Sądu Okręgowego - brak było podstaw do uwzględnienia tego okresu do nabycia prawa do emerytury jako okresu pracy górniczej.

Sąd Okręgowy przyjął, że kolejny okres zatrudnienia ubezpieczonego od 1 listopada 1994 r. i do 30 kwietnia 1995 r. na stanowisku spawacz maszyn i urządzeń górniczych nie był kwestionowany przez organ rentowy i został uwzględniony do obliczenia stażu pracy górniczej i dlatego nie był przedmiotem szczegółowych ustaleń Sądu. Sąd Okręgowy wyjaśnił, że organ rentowy nie uwzględnił również wnioskodawcy jako pracy górniczej okresu zatrudnienia od 1 maja 1995 r. do 31 grudnia 1995 r. na stanowisku operatora sprzętu pomocniczego i technologicznego na odkrywce, wskazując, że w tym czasie odwołujący się był zatrudniony jako operator maszyn budowlanych i sprzętu technologicznego. Sąd pierwszej instancji uznał, że niezależnie jednak od nazwy stanowiska jakie zostało powierzone wnioskodawcy, przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało, że w tym czasie odwołujący uzyskał uprawnienia do obsługi spycharek o mocy 110 kW i pracował jako operator spycharki gąsienicowej na odkrywce K.. W tym czasie wykonywał prace przygotowawcze związane z przesuwaniem przenośników, odwodnieniu, wyrównywanie terenu. W tym czasie ubezpieczony był zatrudniony w oddziale zajmującym się zdejmowaniem nadkładu, a swoje obowiązki wykonywał na odkrywce przy urabianiu nadkładu. Tego rodzaju prace odwołujący się wykonywał także w dalszym okresie, to jest od 1 stycznia 1996 r. do stycznia 1997 r. Wprawdzie pracodawca oprócz stanowiska operatora maszyn budowlanych dopisał mu także w angażu "wydawca paliw", jednak w tym charakterze odwołujący się nie pracował. Jedynie okazjonalnie i tylko pod nieobecność pracowników zatrudnionych w tym charakterze odwołujący się mógł takie obowiązki wykonywać, co jednak nie zmieniło podstawowych obowiązków związanych z obsługą spycharki, które wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Podobna sytuacja była z dopisaniem ubezpieczonemu do stanowiska operator maszyn budowlanych stanowiska "konserwator tras" i "operator przenośników taśmowych". Te dodatkowe

stanowiska były powierzone odwołującemu się na krótkie okresy, tylko w razie wystąpienia takiej potrzeby i to, czy odwołujący się w ogóle je wykonywał zależało od okoliczności. Przesłuchiwani w sprawie świadkowie oraz sam ubezpieczony zgodnie twierdzili, że tych dodatkowych obowiązków nie wykonywał on i cały czas pracował jako operator spycharki na odkrywce. Niezależnie od tego Sąd Okręgowy zauważył, że praca konserwatora tras, jak i praca operatora przenośników taśmowych, jest pracą górniczą, bowiem wykonywana jest na odkrywce, przy przewożeniu nadkładu i złoża i dopisanie w angażach tych dodatkowych obowiązków nie powoduje, że stanowisko pracownika traci charakter stanowiska, na którym wykonywana jest praca górnicza.

Sąd przyjął także, że od lutego 1997 r. odwołujący się wykonywał pracę w przodku określoną w art. 50d ustawy emerytalnej. Wówczas bowiem w dni wykazane w ewidencji dniówek półtorakrotnych, pracował w bezpośredniej strefie przodka, zajmując się podpychaniem końcówek skarp pod koło urabiające koparki wielonaczyniowej, niwelowaniem terenu pod koparką, usuwaniem głazów, skał kamieni, korzeni spod koparki urabiającej nadkład, pracował przy skarpowaniu, usuwaniu osuwów oraz prowadził odwodnienie wokół maszyny podstawowej. W pozostałym zakresie, w dni, które nie zostały ujęte w ewidencji jako operator spycharki wykonywał prace na odkrywce poza bezpośrednią strefą pracy maszyn podstawowych, a mianowicie zajmował się przesuwaniem przenośników, odwodnieniem poziomów wody poza zasięgiem koparki, wyrównywał teren w celu przetransportowania maszyny lub przesunięcia przenośnika, wykonywał prace przy drogach dojazdowych do maszyny podstawowej. Pracodawca za ten okres prowadził ewidencję dniówek półtorakrotnych, w której wpisano liczbę takich dniówek w poszczególnych miesiącach, a w pozostałym zakresie odwołujący się wykonywał zwykłą pracę górniczą.

W ocenie Sądu Okręgowego brak było wystarczających podstaw, by zakwestionować ewidencję dniówek prowadzoną przez pracodawcę, w szczególności brak było podstaw by uwzględnić ewidencję, która była sporządzona w postępowaniu przed komisją weryfikacyjną i która wskazywała znacznie większą liczbę dniówek półtorakrotnych, gdyż poza ogólnym przekonaniem wnioskodawcy oraz osób, które ją sporządziły, że tych dniówek było za mało, nie powołano

żadnych argumentów, które pozwoliłyby uznać, że ewidencja ta przedstawia rzeczywisty przebieg pracy odwołującego się i to z tak odległych lat. Zdaniem Sądu pierwszej instancji dowodzenie wykonywania pracy górniczej lub pracy górniczej w przodku wyłącznie na podstawie zeznań świadków może być niemiarodajne z uwagi na ułomność ludzkiej pamięci i faktyczną weryfikację zdarzeń sprzed kilku lat.

W ocenie Sądu pierwszej instancji przeprowadzone postępowanie dowodowe pozwoliło na przyjęcie, że ubezpieczony wykonywał pracę górniczą w następujących okresach: (-) od 1 listopada 1994 r. do 30 kwietnia 1995 r. jako spawacz maszyn i urządzeń górniczych (okres niesporny), (-) od 1 maja 1995 r. do 31 stycznia 1997 r. jako operator sprzętu pomocniczego i technologicznego, (-) od 1 lutego 1997 r. do 31 grudnia 2016 r. jako operator spycharek i maszyn wieloczynnościowych na odkrywce, zgodnie z ewidencją dniówek półtorakrotnych w łącznej liczbie 2.389. Jak wynika z wyliczeń organu rentowego zawartych w piśmie z dnia 9 marca 2018 r., przy uwzględnieniu powyższych okresów, odwołujący się legitymuje się okresem pracy górniczej wynoszącym łącznie 25 lat, 10 miesięcy i 3 dni. W związku z tym Sąd Okręgowy przyjął, że ubezpieczony spełnił przesłanki do nabycia prawa do emerytury górniczej, bowiem ukończył wiek 50 lat, nie przystąpił do otwartego funduszu emerytalnego, legitymuje się okresem pracy górniczej wynoszącym co najmniej 25 lat, w tym ma co najmniej 15 lat pracy górniczej, o której mowa w art. 50c ust. 1 ustawy emerytalnej.

Wyrokiem z dnia 12 marca 2020 r., III AUa 1484/18, Sąd Apelacyjny-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Poznaniu oddalił apelację organu rentowego od wyroku Sądu Okręgowego oraz zasądził od ZUS na rzecz wnioskodawcy kwotę 240 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej.

W ocenie Sądu Apelacyjnego za chybione należało uznać zarzuty apelującego dotyczące prawidłowości poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych. Zgromadzony materiał dowodowy Sąd Okręgowy ocenił wszechstronnie, to jest wiarygodność i moc poszczególnych dowodów oceniona została w odniesieniu do całokształtu pozostałej materii dowodowej. Sąd pierwszej instancji dokonał ustaleń wszystkich okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia w sprawie i Sąd Apelacyjny podstawę faktyczną wyroku w pełni zaaprobował. W ocenie Sądu drugiej instancji spór w sprawie sprowadzał się do rozstrzygnięcia,

czy odwołujący się spełnił przesłanki do nabycia prawa do emerytury górniczej, w szczególności, czy legitymuje się okresem pracy górniczej i równorzędnej z pracą górniczą wynoszącym co najmniej 25 lat, a główną jego istotą na etapie postępowania apelacyjnego było rozstrzygnięcie, czy okres pracy odwołującego od dnia 1 lutego 1997 r. do 31 grudnia 2016 r. można zaliczyć do okresu pracy górniczej w wymiarze półtorakrotnym. Sąd Apelacyjny przypomniał, że ustawodawca odróżnił pracę górniczą (zwykłą), którą w kopalniach węgla brunatnego jest zatrudnienie na odkrywce przy ręcznym lub mechanicznym urabianiu, ładowaniu oraz przewozie nadkładu i złoża (art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy emerytalnej) od pracy górniczej (kwalifikowanej), którą zalicza się w wymiarze półtorakrotnym, gdy ta jest wykonywana w przodkach bezpośrednio przy urabianiu i ładowaniu urobku oraz innych pracach przodkowych, przy montażu, likwidacji i transporcie obudów, maszyn urabiających, ładujących i transportujących w przodkach oraz przy głębeniu szybów i robotach szybowych (art. 50d ust. 1 pkt 1 ustawy emerytalnej). Te ostatnie okresy potraktowane zostały przez ustawodawcę w sposób wyjątkowo korzystny ze względu na wysoki stopień zagrożenia życia i zdrowia pracowników. Szczegółowe określenie stanowisk pracy, na których zatrudnienie zalicza się dla celów emerytalnych w wymiarze półtorakrotnym powierzone zostało ministrowi właściwemu do spraw zabezpieczenia społecznego w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw gospodarki i ministrem właściwym do spraw Skarbu Państwa (art. 50d ust. 3 ustawy emerytalnej). Po wejściu w życie ustawy emerytalnej z dnia 17 grudnia 1998 r. zachowało moc rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 23 grudnia 1994 r. w sprawie określenia niektórych stanowisk pracy górniczej oraz stanowisk pracy zaliczanej w wymiarze półtorakrotnym przy ustalaniu prawa do górniczej emerytury lub renty. W rozporządzeniu tym stwierdza się w szczególności, że pracą górniczą w kopalniach węgla brunatnego są okresy zatrudnienia na stanowiskach wymienionych w wykazie stanowiącym załącznik nr 2 do tego rozporządzenia (§ 2), natomiast okresami pracy w kopalniach węgla brunatnego zaliczanymi w wymiarze półtorakrotnym są okresy pracy na stanowiskach wymienionych w wykazie stanowiącym załącznik nr 3 do rozporządzenia (§ 3). Wykaz stanowiący załącznik nr 3 do przywołanego rozporządzenia w części III - wymieniający stanowiska pracy,

na których okresy pracy zalicza się w wymiarze półtorakrotnym w kopalniach węgla brunatnego - obejmuje osiem stanowisk, a wśród nich zostały wymienione "operator spycharek i maszyn wieloczynnościowych na odkrywce" (pkt 4). Za prace wymienione w załączniku nr 3 mogą być uznane tylko takie prace wykonywane przez górników, które bezpośrednio związane są z wykonywaniem czynności w przodkach przy urabianiu, ładowaniu urobku oraz przy innych pracach przodkowych, przy montażu, likwidacji i transporcie obudów, maszyn urabiających, ładujących i transportujących w przodkach. Z kolei, pojęcie "inne prace w przodku" musi wiązać się z bezpośrednim i zasadniczym procesem produkcyjnym zakładu górniczego, polegającym na urobku i wydobywaniu kopalin (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 2010 r., I UK 236/09 oraz z dnia 22 kwietnia 2011 r., I UK 360/10).

Praca "na odkrywce" w kopalniach węgla brunatnego jest odpowiednikiem pracy "w przodkach" pod ziemią i polega na zatrudnieniu przy pracach bezpośrednio łączących się z procesami związanymi z wydobywaniem kopalin, pozyskiwaniu złóż; istotne jest, aby prace wykonywane przez górnika były bezpośrednio związane z wykonywaniem czynności w przodkach przy urabianiu i ładowaniu urobku. Sąd drugiej instancji stwierdził, że Sąd Okręgowy słusznie uznał, że w okresie od 1 lutego 1997 r. do 31 grudnia 2016 r. odwołujący się wykonywał pracę górniczą, o której mowa w art. 50d ust. 1 pkt 1 ustawy emerytalnej. Odwołujący się w spornym okresie pracował na stanowisku operatora spycharki. Wykonywał prace na odkrywce, głównie bezpośrednio pod koparkami, polegające na podpychaniu końcówek skarp pod koło urabiające koparki podstawowej; niwelowaniu terenu pod koparkami; usuwaniu głazów, brył zmarzniętej ziemi, błota, korzeni; usuwaniu osuwów i skarpowaniu; prowadzeniu odwodnienia wokół maszyny.

Ustalenia te wynikają zarówno z akt osobowych ubezpieczonego, jak i zeznań przesłuchanych w sprawie świadków, odwołującego oraz opinii biegłego z zakresu górnictwa. Biegły, dokonując oceny powyższych czynności stwierdził, że są one pracami w przodkach wykonywanymi bezpośrednio przy urabianiu urobku oraz pracami, które mogą być kwalifikowane jako inne prace przodkowe. Biegły przyznał, że nie wszystkie czynności odwołujący się wykonywał bezpośrednio w strefie maszyn podstawowych np.: obsługa ładowarki czy dźwigu, wydawanie paliw i

smarów, plantowanie, wykonywanie dróg dojazdowych do maszyny podstawowej, umożliwiające dowóz pracowników. Wskazał jednak, że czynności te stanowiły około 20% ogólnego czasu pracy i znalazły odzwierciedlenie w świadectwie wykonywania pracy górniczej i równorzędnej z pracą górniczą z dnia 9 marca 2017 r., jak i w ewidencji dniówek półtorakrotnych. W opinii uzupełniającej biegły wyjaśnił, że zakres prac operatora spycharek i maszyny wieloczynnościowej na odkrywce obejmuje teren całej odkrywki i polega na obsłudze spycharek żurawi gąsienicowych lub kołowych, lub podnośników montażowych, lub ładowarek kołowych lub gąsienicowych. Nadto pracownik na tym stanowisku wykonuje również prace związane z konserwacjami, naprawami i remontami koparek, zwałowarek, przenośników taśmowych, a zatem zakres prac obejmuje teren całej odkrywki. Biegły podtrzymał swoje stanowisko zawarte w opinii podstawowej dotyczące oceny zadań pracowniczych, jakie były faktycznie realizowane przez wnioskodawcę. Sąd drugiej instancji uznał, że w realiach sprawy Sąd Okręgowy słusznie uznał, że opinia została sporządzona przez biegłego zgodnie z tezą dowodową i zawiera odpowiedzi na kwestie istotne dla rozstrzygnięcia. Sąd Apelacyjny za chybiony uznał zarzut naruszenia art. 278 k.p.c., stwierdzając, że słusznie Sąd Okręgowy uznał, że nie było konieczności przeprowadzenia dowodu z opinii kolejnego biegłego z dziedziny górnictwa. W ocenie Sądu drugiej instancji, bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy jest, że w innej sprawie toczącej się przed Sądem pierwszej instancji inny biegły stwierdził, że praca odwołującego się na stanowisku operatora spycharek i ładowarek polegająca na niwelowaniu terenu przygotowaniu poziomu roboczego usuwaniu błota, kamieni i korzeni i odwadnianiu wyrobiska nie jest pracą przodkową w rozumieniu art. 50d ustawy emerytalnej. Sąd rozpoznający każdą sprawę, bada ją bowiem w sposób indywidualny, zgodnie z zasadami prowadzenia postępowania, uwzględnia zatem zgromadzony indywidualnie w danej sprawie materiał dowodowy. Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę, że ani biegły, ani świadkowie, a nawet odwołujący się nie kwestionowali, że wykonywał on również powyżej wskazane czynności, poza bezpośrednią strefą pracy maszyn podstawowych, aczkolwiek jak już było to wyjaśnione powyżej, praca ta była wykonywana w niewielkim stopniu w stosunku do ogólnie wykonywanych czynności, zaś okres ten prawidłowo nie został zaliczony jako prace przodkowe i

został odpowiednio uwzględniony w ewidencji dniówek półtorakrotnych. Jak wynika z zeznań świadków, odwołujący się zdecydowanie większą część czasu pracy wykonywał w przodku, wykonując roboty pod maszyną podstawową albo w jej bezpośrednim sąsiedztwie od miejsca, w którym wydobywa się urobek, przygotowując teren do faktycznego umożliwienia prowadzenia procesu eksploatacji węgla.

Sąd drugiej instancji uznał także za chybione zarzuty apelującego co do nieprawidłowego prowadzenia ewidencji dniówek półtorakrotnych (2.389 dni). Stwierdził, że nie można odmówić rzetelności prowadzenia ewidencji dniówek prowadzonych przez pracodawcę, która była sporządzana na bieżąco przez sztygarów zmianowych. Nie ma przy tym wątpliwości, że dniówki wykazane w ewidencji zostały faktycznie przepracowane przez odwołującego się w przodku. Sąd Apelacyjny nie wykluczył, że liczba dniówek przepracowanych bezpośrednio w przodku mogła być większa. W tym zakresie uznał bowiem za wiarygodne - odmiennie niż to uczynił Sąd Okręgowy - zeznania świadków, którzy jednomyślnie stwierdzili, że ewidencja dniówek półtorakrotnych, sporządzona przez pracodawcę nie uwzględnia wszystkich dni przepracowanych przez odwołującego się w przodku. Byli oni bezpośrednio przełożonymi ubezpieczonego, dlatego mieli rozeznanie, w jakim przedziale liczbowym może się ona kształtować. Jednakże same twierdzenia świadków, niepoparte konkretnymi wyliczeniami lub notatkami z tego okresu, nie dały wystarczających podstaw do ustalenia właściwej ich liczby. Z tego samego powodu nie można było uznać za miarodajny dowód dokumentu sporządzonego przed Komisją Weryfikacyjną. W tej sytuacji właściwie Sąd Okręgowy uznał za wiarygodny wykaz dniówek półtorakrotnych prowadzony przez pracodawcę systematycznie w trakcie zatrudnienia pracownika.

W rezultacie rozważań Sąd drugiej instancji za niezasadne uznał zarzuty naruszenia prawa materialnego, to jest art. 50a ust. 1 i 2 w związku z art. 50d ust. 1 pkt ustawy emerytalnej. Podejmowane przez ubezpieczonego w spornym okresie czynności pracownicze były pracą górniczą kwalifikowaną z art. 50d ust. 1 pkt 1 ustawy emerytalnej i tym samym odwołujący się spełnił wszystkie określone w art. 50a ust. 1 tej ustawy, wymagania do przyznania mu emerytury górniczej.

W skardze kasacyjnej organ rentowy zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego, to jest art. 50a ust. 1 i 2 w związku z art. 50d ust. 1 ustawy emerytalnej, przez ich niewłaściwe zastosowanie, co spowodowało przyznanie odwołującemu się prawa do emerytury górniczej.

W uzasadnieniu skargi kasacyjnej skarżący organ rentowy podniósł, że biegły oraz Sąd Apelacyjny w Poznaniu niezasadnie rozszerzyli pojęcie pracy przodkowej, o której mowa w art. 50d ust. 1 ustawy emerytalnej. O zaliczeniu pracy odwołującego się do pracy przodkowej nie może - zdaniem skarżącego - przesądzać, że ubezpieczony zdecydowanie większą część czasu pracy świadczył w przodku, wykonując roboty pod maszyną podstawową albo w jej bezpośrednim sąsiedztwie. O zaliczeniu danych czynności do pracy przodkowej - w ocenie skarżącego - decyduje nie tylko ich wykonywanie w pobliżu maszyny podstawowej czy nawet pod tą maszyną, ale przede wszystkim rodzaj wykonywanych czynności. O wykonywaniu w spornym okresie pracy przodkowej nie przesądza również prowadzenie przez pracodawcę ewidencji dniówek półtorakrotnych. Jak wynika ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, taka ewidencja była prowadzona dla pracowników pracujących bezpośrednio w sąsiedztwie maszyn podstawowych. Wynika z tego, że dla pracodawcy decydujące znaczenie miało miejsce świadczenia pracy, a nie rodzaj wykonywanych obowiązków.

Mając powyższe na uwadze organ rentowy wniósł o uchylenie i zmianę zaskarżonego wyroku oraz orzeczenie co do istoty sprawy, a także zasądzenie od odwołującego się na rzecz pozwanego zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za wszystkie instancje, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu drugiej instancji w całości i przekazanie sprawy do ponownego, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach zastępstwa procesowego.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną wnioskodawca wniósł o oddalenie skargi kasacyjnej organu rentowego oraz o zasądzenie od organu rentowego kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie opiera się na uzasadnionych podstawach, w których stawia się zarzut naruszenia art. 50a ust. 1 i 2 w związku z art. 50d ust. 1 ustawy emerytalnej).

Przepis art. 50a ustawy emerytalnej reguluje prawo do emerytury górniczej w wieku obniżonym w relacji do powszechnego wieku emerytalnego z art. 27 tej ustawy. Wiek emerytalny przewidziany w art. 50a ust. 1 i 2 ustawy emerytalnej jest jednakowy dla kobiet i mężczyzn, a jego obniżenie związane jest z koniecznością spełnienia przez ubezpieczonego drugiej przesłanki nabycia prawa do emerytury górniczej, to jest posiadania okresu pracy górniczej i równorzędnej (zróżnicowanego w stosunku do kobiet i mężczyzn, wynoszącego odpowiednio 20 i 25 lat), w tym okresie pracy górniczej wynikającego z art. 50c ust. 1, czyli liczonej bez okresów pracy równorzędnej z pracą górniczą (art. 50c ust. 2). Dalsze zróżnicowanie wieku emerytalnego uprawniającego do emerytury górniczej jest uwarunkowane długością okresu pracy górniczej z art. 50c ust. 1 ustawy emerytalnej. Stosownie natomiast do art. 50d ust. 1 pkt 1 ustawy emerytalnej przy ustalaniu prawa do górniczej emerytury pracownikom zatrudnionym pod ziemią oraz w kopalniach siarki lub węgla brunatnego, zalicza się w wymiarze półtorakrotnym okresy pracy na obszarze Państwa Polskiego w przodkach bezpośrednio przy urabianiu, ładowaniu i zwałowaniu urobku oraz przy innych pracach przodkowych, przy montażu, likwidacji i transporcie obudów, maszyn urabiających, ładujących, transportujących i zwałujących w przodkach oraz przy głębieniu szybów i robotach szybowych. Takie (kwalifikowane) okresy pracy górniczej zostały potraktowane przez ustawodawcę w sposób szczególny, dający możliwość zaliczenia jej w rozmiarze półtorakrotnym ze względu na wysoki stopień zagrożenia dla życia i zdrowia pracowników.

Naruszenia przedstawionych przepisów skarżący organ rentowy upatruje w rozszerzeniu przez Sąd Apelacyjny pojęcia pracy przodkowej i objęcie nim czynności, które są pracami przygotowawczymi do urabiania nakładu, a nie pracami bezpośrednio przy urabianiu i ładowaniu urobku. W orzecznictwie Sądu Najwyższego rzeczywiście kwestionuje się rozszerzenie samego pojęcia przodka wydobywczego, zauważając, że nie do zaakceptowania jest zapatrywanie, żeby miejsce przodka rozciągać na całą linię taśmociągów transportujących urobek, gdyż

pojęcie przodka straciłoby wówczas swe znaczenie i tym sposobem nie można zaakceptować definicji "przodka", która wynika z opinii naukowo-technicznych i obejmuje wszystkie czynności związane z transportem kopaliny, realizowane w ramach ruchu zakładu górniczego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 maja 2011 r., I UK 395/10, LEX nr 863951). W orzecznictwie podkreśla się, że praca w przodkach obejmuje teren prac bezpośrednio przy urobku i wydobywaniu kopaliny, a nie teren wyrobiska oddalony od miejsca wydobywania i urobku kopaliny, choćby o kilkadziesiąt metrów. Stąd pracownicy wykonujący swe obowiązki w wyrobisku, ale nie bezpośrednio przy wydobywaniu i urobku kopaliny, nie są w tym samym stopniu narażeni na ryzyko utraty zdrowia, co górnicy pracujący bezpośrednio przy pracach wydobywczych (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 21 lutego 2012 r., I UK 295/11, OSNP 2013 nr 3-4, poz. 38; z dnia 28 kwietnia 2010 r., I UK 339/09, LEX nr 607444 i dnia 11 lutego 2010 r., I UK 236/09, LEX nr 585722). W judykaturze akcentuje się przy tym konieczność odróżnienia "zwykłej" pracy górniczej górnika kopalni węgla brunatnego lub siarki, wykonywanej na stanowiskach określonych w załącznikach nr 2 do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 23 grudnia 1994 r., od "kwalifikowanej" pracy górniczej wykonywanej na stanowiskach wymienionych w załączniku nr 3 do tego rozporządzenia. Nie każda praca górnicza w rozumieniu art. 50c ust. 1 ustawy emerytalnej musi być bowiem wykonywana w przodku wydobywczym, ale każda praca przodkowa, o jakiej mowa w art. 50d ust. 1 tej ustawy, zaliczana jest do "czystej" pracy górniczej. Dotyczy to także pracy górniczej świadczonej w kopalniach odkrywkowych węgla brunatnego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 2018 r., I UK 115/17, LEX nr 2486209). Sąd Najwyższy podkreśla przy tym, że praca "na odkrywce" w kopalniach węgla brunatnego jest odpowiednikiem pracy "w przodkach" pod ziemią, gdy polega na zatrudnieniu przy pracach bezpośrednio łączących się z procesami związanymi z pozyskiwaniem węgla brunatnego ze złoża (I UK 295/11, OSNP 2013 nr 3-4, poz. 38). W razie sporu o kwalifikację danego stanowiska jako stanowiska, na którym okres wykonywania pracy podlega zaliczeniu w wymiarze półtorakrotnym, decydujące znaczenie dla uznania okresu zatrudnienia na tym stanowisku za pracę górniczą ma nie użyta w świadectwie pracy w szczególnych warunkach nazwa stanowiska, treść protokołu weryfikacyjnego, treść opinii naukowo-technicznej, ani

typ obsługiwanego przez pracownika urządzenia, lecz rodzaj pracy faktycznie wykonywanej za jego pomocą, odpowiadający wymaganiom art. 50d ust. 1 ustawy emerytalnej (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 2015 r., I UK 280/14, LEX nr 1712808). W orzecznictwie Sądu Najwyższego kwestionuje się zasadność rozszerzania samego pojęcia przodka wydobywczego, z uwagi na to, że górnicy oraz inni pracownicy na odkrywce byłiby wówczas w lepszej sytuacji niż górnicy z kopalń węgla kamiennego pod ziemią (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 grudnia 2021 r., II USK 431/21, LEX nr 3275339; por. też wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 2011 r., I UK 360/10, LEX nr 949021; z dnia 6 września 2011 r., I UK 70/11, LEX nr 1102258 i z dnia 3 października 2017 r., I UK 410/16, LEX nr 2397634; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 2018 r., I UK 163/17, LEX nr 2486870 oraz wyroki Sądów Apelacyjnych w Katowicach z dnia 16 stycznia 2013 r., III AUa 452/12, LEX nr 1280244 oraz w Łodzi z dnia 7 listopada 2018 r., III AUa 12/18, LEX nr 2612738; a w literaturze K. Antonów (red.), R. Babińska-Górecka, M. Bartnicki, S. Gajewski, B. Suchacki, M. Zieleniecki: Emerytury i renty z FUS. Emerytury pomostowe. Okresowe emerytury kapitałowe. Komentarz do trzech ustaw emerytalnych, Warszawa 2019 - komentarz do art. 50d ustawy emerytalnej).

Należy jednakowoż uznać, że zasada ta (rygorystycznie ścisłego kwalifikowania pracy przodkowej) może ulec przełamaniu w przypadku, gdy inne prace wykonywane równocześnie z pracą przodkową stanowią integralną część (immanentną cechę) większej całości dającej się zakwalifikować pod określoną pozycję załącznika do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 23 grudnia 1994 r. lub kiedy czynności poza przodkiem (podobnie jak wykonywane w warunkach nienarażających na działanie czynników szkodliwych dla zdrowia) mają charakter incydentalny, krótkotrwały, uboczny. Istotne zatem znaczenie mają okoliczności ustalone w konkretnej sprawie, dające odpowiedź na pytanie, czy w danym przypadku można zakwalifikować określone czynności (które nie stanowią wysokiego stopnia zagrożenia dla życia i zdrowia pracowników) jako incydentalne, uboczne albo też stanowiące konieczny element całego zadania świadczonego w ramach pracy w szczególnych warunkach (czynności przygotowawcze, kończące, nierozzerwalnie związane z całym zadaniem) czy też jako czynności autonomiczne,

niezależne od czynności zagrażających zdrowiu i życiu pracownika (por. analogiczne orzecznictwo co do pracy w szczególnych warunkach: wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 5 maja 2005 r., II UK 219/04, OSNP 2005 nr 22, poz. 361; z dnia 4 czerwca 2008 r., II UK 306/07, OSNP 2009 nr 21-22, poz. 290 oraz z dnia 14 maja 2019 r., III UK 123/18, OSNP 2020 nr 4, poz. 35, a także wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 27 listopada 2012 r., III AUa 2001/12, LEX nr 1239924).

Skarżący twierdzi, że wykonywanie przez wnioskodawcę czynności pomocniczych, ułatwiających urabianie urobku wyklucza zaliczenie ich do pracy bezpośrednio w przodku, mimo tego że przeważającą część czasu pracy wnioskodawca poświęcał właśnie pracy przodkowej. Argumentacja skarżącego nie może zostać uwzględniona. Czynności polegające na niwelowaniu terenu pod koparkami, usuwaniu głazów, brył zmarzniętej ziemi, błota, korzeni, usuwanie osuwów, skarpowanie prace porządkowe i prowadzenie odwodnienia wokół maszyny podstawowej stanowią immanentną część zadania wyznaczonego pracownikowi w ramach pracy wykonywanej bezpośrednio w przodku. Bez odpowiednich działań przygotowawczych prace przy użyciu maszyn podstawowych nie mogły by być w ogóle wykonywane. Jeżeli prace takie mają charakter uboczny i są incydentalne (a tak ustalono w rozpatrywanej sprawie) to nie ma podstaw do wyłączenia ich z zakresu prac podstawowych uprawniających do zaliczenia ich w wymiarze półtorakrotnym.

Z powyższych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ i art. 98 § 1 k.p.c. orzekł jak w sentencji.